Rok IV — Nr 28 (109) Bydgoszcz, Olsztyn, dnia 11 lipca 1948 r. Cena zł 15

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Przystosowanie zakładów pracy do roli kształcenia

Zaznajamiając czytelników w dalszym ciągu z książką Radwana „Problemy kształcenia zawodowego" omówimy dziś wyodrębnione przez autora zagadnienia niezmiernie ważne, bo traktujące o roli warsztatu w dziedzinie kształcenia młodocianych.

Większość zakładów zdaniem autora nie jest do tej roli przygotowana. Nauczanie się czegoś nowego przez pracownika jest często tylko kwestią przypadku.

Przede wszystkim zakłady winny przyjmować narybek. Tymczasem rośnie niechęć do zatrudnienia młodocianych wobec faktów takich jak zwiększenie liczby godzin nauczania do 18, oraz wobec wzrastającej opieki nad pracą młodocianych. Wydanie zarządzenia zobowiązującego wszystkie zakłady do przyjmowania pewnej liczby terminatorów posiadałoby tę wadę, że istnieje szereg zakładów o tak niskim poziomie, iż powierzenie im szkolenia narybku byłoby błędem. Autor proponuje przekazanie tego zadania tylko zakładom stojącym na odpowiednim poziomie, a jako ekwiwalent, ze strony czynników miarodajnych, udzielenie tym zakładom np. pewnych ulg podatkowych. *W każdym razie należy zapewnić praktyczne kształcenie narybku w głównych dziedzinach pracy w granicach odpowiadających potrzebom.*

Równocześnie należy podjąć akcję tworzenia warsztatów szkoleniowych. Wojna i wyniszczenia poczynione w szeregach fachowców, oraz luki spowodowane tym, że wiele warsztatów obsadzonych przed wojną wyłącznie przez Żydów przestało istnieć — czynią to zagadnienie specjalnie ważnym. Winno ono stać się przedmiotem troski publicznej. Wiele takich warsztatów musi powstać z inicjatywy czynników samorządowych, spółdzielczych i państwowych.

Jednocześnie należy podjąć kontrolę i opiekę nad pracą i kształceniem młodocianych oraz wszcząć systematyczne zabiegi nad doskonaleniem systemu prakt. kształcenia zaw. *Na ogół rzemiosło ma zracjonalizowane metody prakt. kształcenia zawodowego.* Jedynie chodziłoby o *uwzględnienie modernizacji i specjalizacji,* jaka nastąpiła w wielu zawodach w wyniku szybkiego postępu technicznego w ostatnich czasach. Wprowadzenie silnika elektrycznego w warsztatach uprościło wiele prac i zmodernizowało. W związku z tym zmieni się i przygotowanie do zawodu. Rewizji winien ulec też czas potrzebny do opanowania poszczególnych zawodów.

Dla spopularyzowania zdobyczy w zakresie metod pracy, celowym byłoby wydanie odpowiedniej lektury, broszur, oraz organizowanie kursów, pokazów, wystaw i wycieczek. W tej dziedzinie przypada też znaczna rola szkole dokszt. (publ. średniej szkole zaw.). Nadmienić trzeba, że są zakłady, które dotąd strzegą zazdrośnie „tajemnicy zawodowej". Z tym antyspołecznym nastawieniem należy walczyć, a poprowadzić właśnie akcję upowszechnienia osiągnięć w dziedzinie unowocześnienia metod pracy zawodowej.

Drugą bolączką jest istnienie choroby nielegalnego wykonywania zawodu przez siły niekwalifikowane. Usunie się ją zdaniem autora nie stosowaniem kar, ale przez udostępnienie i ułatwienie drogi w zdobyciu kwalifikacji do wykonywania zawodu. Wobec braku fachowców w okresie powojennym należy umożliwić zdobycie świadectwa czeladniczego drogą kursów tym wszystkim, którzy posiadają pewne nieodzowne minimum kwalifikacji zdobyte różnym sposobem.

Reasumując, autor stwierdza, że chodziło mu jedynie o naszkicowanie i wskazanie szeregu tych problemów, które są specjalnie ważne. Aby objąć jednak całokształt zagadnienia winien powstać ośrodek, któryby planował i ogniskował wszelkie prace z tej dziedziny. Instytucja tego rodzaju winna się utworzyć przy Centralnym Organie Samorządu. Czasowo zaś należy stworzyć jakiś Instytut Praktycznego Kształcenia Zawodowego z zadaniem podejmowania inicjatywy potrzebnych prac i badań nad praktycznym kształceniem zawodowym.

Do rozstrząsanego problemu dorzucę garść własnych spostrzeżeń i uwag zaczerpniętych z terenu publ. średnich szkół zaw. Kwestia przyjmowania narybku przez zakłady pracy jest rzeczywiście pilną. W klasach pierwszych obserwujemy w ostatnich latach ciekawe zjawisko. Tylko około 20 — 30% uczniów pracuje zawodowo, a pozostała część, często ponad 50% na próżno czyni starania o miejsce terminatora w warsztacie. Narzekaliśmy na uprzedzenie do pracy i omijanie szkoły zawodowej przez młodzież, a gdy nastawienie uległo zmianie, młodzież nie może znaleźć miejsca w warsztacie. Faktem jest, że mimo ustawy niektóre zakłady starają się znaleźć uczniów takich, którym z tych czy innych powodów udało się wymknąć spod kontroli i do szkoły nie uczęszczają. Problem przyjmowania uczniów przez warsztaty jest palącym zagadnieniem i czeka rozwiązania. Potrzeba nacisku opinii społecznej, oraz inicjatywy czynników samorządowych, spółdzielczych i państwowych do tworzenia warsztatów szkoleniowych.

Kwestia praktycznego szkolenia narybku jest niemniej ważną. Słusznie autor stwierdza, że rzemiosło na ogół ma zracjonalizowane metody szkolenia. Ale istnieje też szereg zakładów, zwłaszcza większych, gdzie szkolenie kłóci się z produkcją. Uczeń wykorzystany jest jedynie do pracy produkcyjnej o wąskiej specjalizacji, a czasem co gorsza do prac podrzędnych. Takie wypowiedzi uczniów jak ta: „Mam się uczyć za elektrotechnika, a nic nie robię już pół roku jak tylko wybieram śrubki z oleju" świadczy niezbicie, że szkolenie narybku nie wszędzie kroczy po właściwej drodze. Wypływa stąd konieczność: rozciągnięcia kontroli nad szkoleniem praktycznym w zakładach, opracowania metod instruowania kierowników zakładów i wreszcie opracowania programu praktycznego szkolenia zaw. Program taki winien powstać przy współudziale wielu fachowców, powinien być wynikiem współpracy mistrza z warsztatu i nauczyciela—fachowca ze szkoły zawodowej.

J. O

Bolesław Kłatkowski

Wykażmy naszą dojrzałość w organizacjach

Po odzyskaniu niepodległości rzemiosło o pełnych kwalifikacjach zawodowych stanęło do swych warsztatów pracy względnie objęło stanowiska kierownicze w warsztatach pod zarządem państwowym, wnosząc swój wkład pracy w odbudowę kraju.

Poza pracą zawodową rzemiosło zjednoczyło się w swoich organizacjach zawodowych zwanych cechami, która to forma organizacyjna ma za sobą kilkusetletnie tradycje.

W pracy społecznej i politycznej rzemiosło w całej swej masie udziału nie wzięło, zachowując bierną podstawę, a tylko pewną jego część zgłosiła swój akces do partii politycznych.

A tymczasem zachodziły w kraju wielkie przemiany.

Wprowadzono w życie program zakreślony w manifeście PKWN.

Unarodowiono przemysł kluczowy i wielką własność rolną, co spowodowało w dotychczasowym układzie sił społecznych kolosalne zmiany.

Zmiany te nie pozostały bez wpływu na życie rzemiosła, które zrozumiało, że po za wkładem pracy winno wziąć także udział w życiu społeczno-politycznym, zwłaszcza że jest jedną z najliczniejszych grup społecznych.

Dowodem tego są postulaty wysunięte w roku 1946 na Kongresie Rzemiosła w Bydgoszczy, zawierające myśli postępowe, do których czynniki rządowe, doceniające rolę rzemiosła w życiu państwa ustosunkowały się nader przychylnie i pozytywnie.

A rezultaty:

Nowelizacja ustawy przemysłowej, zmieniająca listę rzemiosł przez wprowadzenie nowych zawodów do rzemiosła, dzięki czemu rzemiosło zyskało znacznie na liczebności, a za tym i na sile; wprowadzenie przymusu cechowego, który pozwoli rzemiosłu na należyte zorganizowanie sie, czego nie można było przeprowadzić wobec braku w dotychczasowym ustawodawstwie podstaw prawnych.

Tradycyjne cechy w nowych formach organizacyjnych będą organizacjami liczebnie silnymi i zdolnymi do wypełnienia zadań statutowych, a także jako najniższe rzemieślnicze komórki organizacyjne będą należyta podbudówką dla samorządu gospodarczego reprezentującego interesy rzemiosła.

Również doniosłym dla rozwoju rzemiosła i podniesienia poziomu jego wiedzy było powołanie do życia Instytutów Rzemieślniczych przekształconych na Zakłady Doskonalenia Rzemiosła.

Celem zaś racjonalnego zaopatrzenia rzemiosła w surowce i materiały oraz ułatwienia zbytu wyrobów rzemieślniczych zostały powołane pomocnicze spółdzielnie przy cechach, współpracujące z utworzoną Rzemieślniczą Centralą Zaopatrzenia i Zbytu, która obecnie na skutek zaszłych zmian strukturalnych w spółdzielczości została przekształcona na Spółdzielczo-Państwową Centralę Rzemieślniczych Spółdzielni Cechowych i której będą podlegały organizacyjnie wszystkie spółdzielnie cechowe.

Zmiany te bezwątpienia przyniosą korzyści rzemiosłu w dziedzinie zaopatrzenia w surowce i materiały otrzymywane bezpośrednio z zakładów przemysłu wytwórczego, a także w zbywaniu wyrobów wyprodukowanych.

Jak widzimy zatem czynniki rządowe w trosce o rzemiosło wprowadziły szereg zmian, stwarzających korzystne warunki dla należytego rozwoju rzemiosła.

Toteż należy wnosić, że dotychczasowe trudności tak w dziedzinie zaopatrzenia w surowce i materiały, jak też w dziedzinie fiskalnej zostaną we właściwym czasie usunięte, aby rzemiosło w stworzonych dlań ramach mogło istnieć aby rozwój jego był zapewniony.

Nie jest to jednak wystarczające.

Koniecznym jest bowiem warunkiem, aby i rzemiosło ze swej strony przyjęło udział poza wkładem pracy w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym.

Jeżeli chodzi o okręg Pomorza, to kroki wstępne poczyniono.

Zorganizowano Komitety Rzemieślnicze P. P. R. w Bydgoszczy i P. P. S. we Włocławku, biorące czynny udział w życiu politycznym na swoich terenach.

W Toruniu rozwija swoją działalność chór rzemieślniczy. We Włocławku zaś Rzemieślniczy Klub Wioślarski.

Z tego widać, że rzemiosło pomorskie poza pracą zawodową zaczyna brać czynny udział w różnych dziedzinach życia, jednakże nie jest to udział masowy.

Dlatego należy wzmóc wysiłki, aby tutejsze rzemiosło w całej swej masie stanęło w szeregach organizacyjnych.

Jest to piękne pole do popisu zwłaszcza dla młodszego pokolenia samodzielnych rzemieślników.

Od jego bowiem dynamiki zależy dalszy rozkwit rzemiosła.

Szkolenie nowych kadr rzemieślniczych w warsztatach PKP

Ministerstwo Komunikacji prowadzi na całej sieci PKP przy warsztatach lub parowozowniach warsztaty szkolne, w których uczy się zawodu kilka tysięcy uczniów (młodocianych).

Uczniowie warsztatowi obok nauki zawodu w warsztacie uczniowskim trwającej pełne trzy lata, odbywają równocześnie naukę teoretyczną w średniej szkole zawodowej, ukończenie której daje dopiero uczniowi uprawnienie do przystąpienia do egzaminu czeladniczego.

Ministerstwo Komunikacji uzyskało pozwolenie z Ministerstwa Przemysłu i Handlu na ustalenie komisji egzaminacyjnej przy poszczególnych jednostkach PKP na następujących warunkach:

1. Naczelnicy warsztatów oraz parowozowni złożą do terenowych Izb Rzemieślniczych wszystkie potrzebne dokumenty uczniów przedstawionych do egzaminu.
2. Skład komisji powołuje terenowa Izba Rzemieślnicza w porozumieniu z naczelnikami wspomnianych jednostek PKP.
3. Przewodniczącego komisji egzaminacyjnej powołuje Izba Rzemieślnicza.
4. Skład komisji egzaminacyjnej jest rozszerzony do 5 osób, do którego musi wchodzić z ramienia PKP — kierownik warsztatu uczniowskiego i jeden pracownik kolejowy z personelu technicznego.
5. Taksę egzaminacyjną należną Izbie Rzemieślniczej oraz opłaty komisji ponosi Ministerstwo Komunikacji.
6. Po skończonym egzaminie przewodniczący komisji przesyła odpis protokołu z przebiegu egzaminu właściwej jednostce PKP.
7. Izba Rzemieślnicza wydaje świadectwa czeladnicze oraz legitymacje rzemieślnicze na podstawie protokołów.

Pod przemożnym wrażeniem piękna uczniowie rzemieślniczy piszą z wczasów

Do prezydium i dyrekcji Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy wpłynęły liczne listy od uczni rzemieślniczych, przebywających na wczasach w Szklarskiej Porębie.

Grupa uczennic pisze m. in.:

„Pięknie tu jest i zachwycająco, nie starczy nam słów na opisanie wszystkiego. W naszym domu wypoczynkowym czujemy się znakomicie, mamy dość ładne pokoje, w których mieszkamy po dwie lub cztery. Jest bardzo zgrane towarzystwo i dobrze nam ze sobą.

Czujemy się znakomicie w tej cudnej krainie, toteż poczuwamy się do obowiązku przesłać Izbie Rzemieślniczej w Bydgoszczy z serca płynące podziękowanie"... Podpisane uczennice: Janina Kapińska, Zofia Drozdowska, Alina Jelonkówna, Józefa Bo rzychówna, Eugenia Świerczyńska, Barbara Łęgowiczówna, Teresa Błaszkiewiczówna i Amalia Przybylakówna.

Grono uczniów pisze m. in.:

„Tą drogą przesyłamy Izbie najserdeczniejsze podziękowanie za zorganizowanie wczasów. Izba — przez wysłanie nas, pozwoliła nie tylko odpocząć w zdrowych terenach górskich, niedostępnych dla poszczególnego ucznia, ale też i poznanie prześlicznej, prastarej dzielnicy polskiej... Wyżywienie mamy odpowiednie. Pogoda sprzyja". Podpisali: Boracki, Mołłowski, Fischer, Szczepański, Obarski, Wajland, Patyk, Strzelecki, Kamiński, Baran, Szymkowski, Lewandowski i in.

Uczeń Tadeusz Zuchowski w miłym liście pisze m. in.:

„Widoki i krajobrazy tutejszego terenu wtargnęły głęboko do naszych serc i dusz i związały nas silnym węzłem miłości do naszej ukochanej Ojczyzny i do wszystkiego co polskie. Przeżyte tu dni minęły szybko, jak wicher szumiący nad szczytami otaczających nas gór. Opuszczając te piękne strony przyrzekamy wiernie stać na straży Odzyskanych Ziem naszych, które w razie potrzeby z prawdziwie młodym zapałem bronić będziemy".

Takie i tym podobne listy młodych wczasowiczów świadczą, że akcja Pom. Izby Rzemieślniczej była wskazana i pożyteczna. W roku bieżącym akcja wczasów objęła ponad 200 uczni rzemieślniczych.

Na przyszłość projektuje się dalsze rozszerzenie tej akcji.

LIKWIDACJA ODDZIAŁÓW IZBY W TORUNIU I WŁOCŁAWKU.

Podaje się do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 19. VI. 48 oddziały (ekspozytury) Izby w Toruniu i Włocławku zostały z dniem 30 czerwca br. zlikwidowane.

Uregulowane życie gospodarcze

W ubiegłym roku ukazało się szereg ustaw i rozporządzeń, mających na celu uregulowanie niejednych zagadnień życia gospodarczego. Wszystkie one zmierzają do właściwego uregulowania cen i zysków w produkcji i handlu oraz do kontroli nad kapitałami, cenami i opodatkowaniem. Do podstawowych przepisów prawnych, regulujących te zagadnienia należy ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym, ogłoszona w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 43/47 z dnia 13 czerwca 1947 r. Na podstawie tej ustawy powstały różne komisje. Niezależne od tych organów kontrolnych powstała już poprzednio Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, której celem jest ściganie przestępstw, jak przywłaszczenie i grabież mienia publicznego, albo będącego pod zarządem publicznym, korupcje, łapownictwo, spekulacje i tak zwane szabronictwo oraz powodowanie drożyzny przez pobierane nadmiernych zysków w obronie handlowym i cen wyższych od ustalonych cen maksymalnych, dalej nie ujawnienie w sposób dostępny dla każdego kupującego posiadanych towarów po cenach ujawnionych. Kary za wyżej wymienione przestępstwa są następujące: więzienie od lat 5 i grzywna do 5.000.000 zł, poza tym kary jak obóz pracy, przepadek towarów, przepadek urządzeń przedsiębiorstwa, zamknięcie przedsiębiorstwa, pozbawienie uprawnień handlowych i przemysłowych oraz prawa od zajmowania lokalu handlowego. Wszelkie postanowienia Komisji Specjalnej są ostateczne. Od postanowień tych nie służy żaden środek prawny.

Obywatelska Komisja Podatkowa. Na podstawie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. utworzono Obywatelskie Komisje Podatkowe. Urząd Skarbowy wzgl. Rewizyjny przekazuje obywatelskiej komisji podatkowej sprawy w przypadkach następujących:

1. gdy księgi handlowe, uproszczone lub podatkowe, zeznania podatkowe, wykazy, deklaracje, bądź inne materiały, służące do ustalenia podstawy opodatkowania, nie obejmują według uzasadnionego przekonania urzędu w całości obrotu lub dochodu podatnika, a urząd nie rozporządza danymi, uprawniającymi do pominięcia tych materiałów i gdy podatnik mimo wezwania, nie skorygował zeznania do wysokości uznanej przez urząd skarbowy za słuszny,
2. gdy urząd skarbowy lub rewzyjny otrzymuje materiał od lustratora społecznego, a materiał ten nie jest zdaniem urzędu wystarczającym do ustalenia wysokości zobowiązań podatkowych zgodnie z pisemnym wnioskiem lustratora społecznego, wówczas urząd skarbowy obowiązany jest przekazać sprawę obywatelskiej komisji podatkowej do rozstrzygnięcia.

Od decyzji urzędu skarbowego lub rewizyjnego, wydanej na podstawie orzeczenia obywatelskiej komisji podatkowej, ustalającej wysokość zobowiązania podatkowego, służy podatnikowi odwołanie do właściwej komisji odwoławczej przy Izbie Skarbowej, która rozstrzyga ostatecznie.

Komisja Notowań. Do zakresu działania Komisji Notowań, należy: a) notowanie cen targowych, hurtowych i detalicznych, płaconych przez kupujących na targu za artykuły spożywcze, b) notowanie innych cen na zlecenie władz przemysłowych, c) niezwłoczne komunikowanie notowań właściwym terytorialnie komisjom cennikowym, powołanym między innymi przy starostach i przy prezydentach miast wydzielonych. Dla zdobycia tych informacyj powołano tzw. korespondentów z pośród osób, odznaczających się znajomością rynku i zasad obrotu handlowego. Poza tym istnieje współpraca z samorządem gospodarczym (Izba Rzemieślnicza i Izba Przemysowa-Handlowa), spółdzielniami i organizacjami społecznymi. Przy komisjach notowań działa społeczna komisja doradcza, składająca się z przedstawicieli gospodarki, która wydaje opinie. W skład komisji notowań powołanych przy starostach i prezydentach miast wydzielonych wchodzą trzej pracownicy starostwa lub zarządu miejskiego.

Komisja Cennikowa. Do zakresu działania komisji cennikowej przy starostach i prezydentach miast wydzielonych, należy: a) ustalanie cen targowych artykułów spożywczych i podawanie ich natychmiast do wiadomości komisji cennikowej przy wojewodzie, b) ustalanie cen maksymalnych hurtowych i detalicznych artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, c) ustalanie cen maksymalnych na dalsze artykuły, wyroby i usługi, stosownie do otrzymanych zarządzeń, d) ogłaszania tych cen po zatwierdzeniu przez komisję cennikową przy wojewodach. Skład Komsji Cennikowej jest następujący: po jednym przedstawicielu Miejskiej wzgl. Powiatowej Rady Narodowej, Powiatowej Komisji Związków Zawodowych, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Funduszu Aprowizacyjnego, Związku Rewizyjnego Spółdzielni, Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem", Samopomocy Chłopskiej, Państw. Centrali Handlowej, Komisji Specjalnej i trzech pracowników starostwa lub zarządu miejskiego. Od uchwał Komisji Cennikowej mogą złożyć sprzeciwy tylko członkowie tej komisji na posiedzeniu i do dwóch dni muszą złożyć pisemne uzasadnienie. bez względu na sprzeciw, uchwały zostaną wykonane.

Społeczna Komisja Kontroli Cen i kontrolerzy społeczni. Akcja kontroli cen zmierza do stwierdzenia: a) czy w przedsiębiorstwie sprzedaży znajduje się na widocznym miejscu cennik sprzedawanych towarów, b) czy cennik ten jest zgodny z cennikiem urzędowym, wydaym przez komisję cennikową względnie inne do tego powołane władze, c) czy towary wystawione na widok publiczny posiadają ujawnioną cenę sprzedażną, d) czy w przedsiębiorstwie sprzedaży nie są pobierane ceny wyższe od ustalonych w cenniku, c) czy towar sprzedawany jest każdemu kupującemu w ramach normalnego zopotrzebowania i czy nie zachodzi zjawisko ukrywania towaru, f) czy przedsiębiorstwo sprzedaży posiada faktury (rachunki na towary znajdujące się w miejscu sprzedaży) z wyjątkiem towarów, stanowiących wytwory gospodarstwa rolnego, nie przerabiane sposobem przemysłowym, a nabywanych bezpośrednio od rolników, co do których za cenę zakupu uważa się cenę targową. Społeczna komisja kontroli cen orzeka w kompletach najmniej trzyosobowych. Jest zbudowana na zasadzie przedstawicielstwa czynnika społecznego, a więc reprezentującego interesy ludzi pracy. Społeczna komisja kontroli cen w wypadkach wyjątkowych lub niecierpiących zwłoki, ma prawo dokonywania bezpośrednio czynności w przedmiocie opisu i zajęcia majątku oskarżonego, tymczasowego zamknięcia przedsiębiorstwa oraz sprzedaży na rachunek oskarżonego po cenach obowiązujących towarów, ulegających szybkiemu zepsuciu.

F. W-ki.

Marże zysku brutto na przybory rzeźnicko-wędliniarskie

Ogólnopolskie Zrzeszenie Kupców Branży Przyborów Rzeźniczo-Wędliniarskich i Jelit RP wystąpiło do Biura Cen z prośbą o zatwierdzenie zaproponowanego wykazu marż zysku brutto na artykuły będące przedmiotem handlu tej branży. Zrzeszenie zaproponowało marże zysku brutto na podstawie już ustalonych marż względnie na podstawie norm dystrybucyjnych stosowanych przy handlu artykułami pochodzącymi z produkcji przemysłu państwowego.

W odpowiedzi na pismo Zrzeszenia, Biuro Cen zakomunikowało, że proponowany wykaz dopuszczalnych wysokości zysku brutto na przybory rzeźniczo-wędliniarskie i jelita został przyjęty przez Biuro Cen do wiadomości, przy czym Biuro Cen skorygowało 4 propozycje. W ostatecznej redakcji zatem wykaz ten przedstawia się następująco: jelita naturalne 18 proc., jelita sztuczne 35 proc., papier do zawijania 26 proc., szpagat i przędza 24 proc., wyroby z drzewa 30 proc., odzież zawodowa 30 proc., szczotki 25 proc., warsztatowe maszyny do mięsa 24 proc., narzędzia rzeźnicze 24 proc., części do maszyn warsztatowych 30 proc., motory elektryczne 20 proc., naboje do uboju 35 proc., haki porcelanowe 30 proc., haki cynowane do mięsa 20 proc., wiadra i bańki 18 proc., maszynki do mięsa ręczne 20 proc., wyroby ołowiane 28 proc., wagi 30 proc., termometry 35 proc., wyroby aluminiowe 20 proc., obuwie zawodowe 11 proc., przypraw do wędlin w opakowaniu 25 proc., przyprawy do wędlin luzem 27 proc.

Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu

z dnia 22 maja 1948 r. w sprawie skupu skór wyprawionych lub wygarbowanych

Na podstawie art. 1 i 4 Dekretu z dnia 19. 11. 1946 o obrocie skórami (Dz. U. R. P. nr 49, poz. 281) zarządza się co następuje:

§ 1.

Osoby prawne i fizyczne będące w posiadaniu skór z bydła rogatego i koni w stanie wyprawionym lub wygarbowanym, pochodzenia krajowego lub zagranicznego, w ilościach przekraczających 2 m² skóry miękkiej i 5 kg skóry twardej, obowiązane są nadwyżkę zaoferować do nabycia Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego w którymkolwiek z jej magazynów w ciągu 30 dni od daty wejścia w życie niniejszego zarządzenia.

Obowiązek ten nie dotyczy osób prawnych i fizycznych, które są w posiadaniu skór nabytych bezpośrednio lub pośrednio w Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego.

§ 2.

W odniesieniu do skór pochodzenia zagranicznego, termin 30-dniowy liczy się od daty, w której skóra jakąkolwiek drogą została dostarczona lub przywieziona na teren Państwa Polskiego.

§ 3.

Skóry zaoferowane podlegają wykupowi przez Centralę Zbytu Przemysłu Skórzanego po cenach zatwierdzonych przez Ministra Przemysłu i Handlu z potrąceniem 4% tytułem zwrotu kosztów na rzecz tejże Centrali.

§ 4.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Monitorze Polskim.

Minister
za (—) *H. Golański*
Podsekretarz Stanu.

Potrącenia w podatku dochodowym

kosztów szkolenia uczniów rzemieślniczych

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło ostatnio, że koszty utrzymania i wyszkolenia uczniów rzemieślniczych (terminatorów) stanowią u rzemieślników (podatników podatku dochodowego) koszty uzyskania przychodów w rozumieniu przepisów art. 10 dekretu z dnia 8 stycznia rb. o podatku dochodowym. Jeżeli więc podatnik wykazuje te koszty w prowadzonych księgach (uporządkowanych), to przy ustalaniu dochodu podatkowego na podstawie dochodu z ksiąg nie będzie kwestionowane to potrącenie. W wypadkach natomiast gdy ustalenie dochodu następuje na podstawie norm szacunkowych za rok, w którym nastąpiło wyzwolenie ucznia, jako koszty jego utrzymania i wyszkolenia — potrącone będzie 5 tys. zł za każdy rok nauki (nie więcej jednak niż 15 tysięcy na ucznia). Jeżeli za lata poprzedzające rok, w którym nastąpiło wyzwolenie ucznia, ustalono podatników i dochód na podstawie ksiąg, w których wykazany był już koszt utrzymania i szkolenia danego ucznia — nie będzie potrącana kwota po 5 tys. W wypadkach zaś, gdy płatnikowi za rok, w którym nastąpiło wyzwolenie ucznia ustalono dochód na podstawie ksiąg a za poprzednie lata, w których uczeń pobierał naukę, ustalono dochód na podstawie norm szacunkowych, to od dochodu ustalonego na podstawie ksiąg będą dokonane potrącenia po 5 tys. zł za ucznia za każdy rok nauki.

SKRZYNKA ZAPYTAŃ

Syn mój znajduje się w nauce rzemiosła w innym przedsiębiorstwie, w innym zawodzie aniżeli ja wykonuje. Zawarłem przed 6 miesiącami umowę o naukę z mistrzem mojego syna. Stwierdziłem, że umowa jest już w Izbie Rzemieślniczej zarejestrowana. Cech twierdzi, że umowę oddał już mistrzowi. Tenże twierdzi jednak, że umowy jeszcze nie otrzymał. Wynika z tego, że mistrz niewiadomo z jakich powodów wstrzymuje wydanie umowy. Zapytuje się, co mam przedsięwziąć aby umowę otrzymać?

ODPOWIEDŹ

Przede wszystkim należy zwrócić się jako ojciec ucznia do mistrza osobiście bezpośrednio o wydanie podpisanej i zarejestrowanej umowy. Przytoczyć należy znane Panu okoliczności. Jeżeli mimo to mistrz umowy nie wyda, to należy zwrócić się do Izby Rzemieślniczej z zażaleniem. Izba Rzemieślnicza uważać będzie niewydanie umowy o naukę jako niedopełnienie formalności nakazanych przepisami prawa przemysłowego i zastosuje odpowiednie sankcje karne.

Kącik piekarski

Jak powstał piernik?

Wynalezienie piernika połączone jest z dość romantyczną historią. Powstał on dzięki pomyłce. Po raz pierwszy pieczono piernik w 1235 r. w mieście Dijon w Francji.

W małej uliczce naprzeciw kościoła Notre Dame mieściła się piekarnia majstra Anzelma, słynąca na całą okolicę.

W charakterze czeladnika pracował u niego niejaki Piotr Kipland, wielce zakochany w córce swego szefa. Tak był zakochany, że z roztargnienia ciągle popełniał przedziwne gaffy.

Pewnego razu miał przygotować maślane bułeczki dla generalnego intendenta Burgundii. W roztargnieniu jednak zamiast masła użył... miodu. W ten sposób powstał pierwszy piernik.

Kipland wysłał bułki intendentowi, które mu ogromnie smakowały. Legenda głosi, że interesa majstra Anzelma znacznie się poprawiły i że wreszcie zgodził się na małżeństwo córki swej z Piotrem. A pierniki z dworu Burgundii powędrowały do innych krain i wreszcie na cały świat.

Obrzędy i zwyczaje świąt

Strucla i piernik

Karp był od wieków i obecnie jest tworem poświęconym podczas wigilijnej uczty.

Podobnie ma się rzecz przeważnie i z innymi tradycyjnymi daniami wigilijnego stołu, jak na przykład z indykiem spożywanym w tymże dniu w Anglii, lub gęsią, bażantem i perliczkami podawanymi w Niemczech, u Duńczyków itp. Jeszcze bardziej aniżeli pieczyste wskazuje niejednokrotnie rodzaj świątecznego pieczywa na pewien związek z odnośnymi zwyczajami pogańskich czasów. Dotyczy to np. ciastek wypiekanych w północnych krajach Europy w formie rozmaitych zwierząt, poświęconych i ofiarowywanych germańskim bożkom.

Strucla, występująca jako świąteczne pieczywo już od lat pół tysiąca, jest produktem tych czasów i pojęć — forma strucli ma przypominać i symbolizować owinięte w pieluszki Dzieciątko Jezus.

W Szwecji zastępuje jej miejsce specjalnie z białej mąki wypiekany chleb, z wyciśniętym znakiem dzika lub barana na wierzchu.

Piernik. Nie zawadzi też przypomnieć, że pierniki już w roku 1300 występują w kronikach miasta Norymbergii, a wynalazek ich przypisują niektórzy mnichom, którzy dla liturgicznych celów fabrykowali kościelne świece z wosku.

Zresztą początkowo służyć miał piernik jako skuteczny, ułatwiający trawienie środek i z czasem dopiero stał się lubianym powszechnie przysmakiem.

Zrazu wypiekany w kształcie figur, przedstawiających pogańskich bożków lub poświęcone im zwierzęta, odtwarzał później wizerunki różnych biblijnych postaci, chrześcijańskich świętych (np. św. Mikołaja), wybitnych społecznych osób, widoki miast, gmachów, herbów itp.

Obok Norymbergii słynęły z fabrycznego wyrobu pierników i inne miasta, szczególnie zaś Toruń, Metz, Kolonia, Strasburg, Ulm i Bazylea. *Aleksander Wojciechowski*

Działalność rzemiosła

Poświęcenie sztandaru Cechu Elektryków woj. pomorskiego

Cech Elektryków w Bydgoszczy, obejmujący swą działalnością teren województwa pomorskiego, obchodził w niedzielę 4 bm. piękną i doniosłą dla siebie uroczystość poświęcenia nowego sztandaru cechowego.

Już od wczesnych godzin rannych zbierali się w ogrodzie Resursy Kupieckiej liczni członkowie cechu, delegacje bratnich cechów, oraz zaproszeni goście. Imponujący pochód prowadzony przez orkiestrę kolejową i 17 sztandarów delegacji cechowych, wyruszył do kościoła farnego, gdzie uroczystą mszę św. odprawił ks. proboszcz Hanelt. Ks. Hanelt poświęcił także nowy sztandar cechowy oraz wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po mszy św. przemaszerowano spowrotem do Resursy Kupieckiej, gdzie o godz. 11 odbyła się uroczysta akademia.

Akademię zagaił starszy cechu p. Jan Pawlak, witając licznych przedstawicieli władz i gości. W prezydium akademii zasiedli pp: starosta Pawłowski, wiceprezydent Kozłowski, ks. proboszcz Hanelt, wiceprezes Zw. Izb Rzemieśln. Fiołka, prezes Izby Rzemieślniczej Kuczma, dyr. Izby Werno, prezes Zw. Cechów Godek, oraz jubilat cechu inż. Ziętak.

Właściwy program akademii rozpoczęło odczytanie kroniki cechowej przez sekretarza p. Częstowskiego. Doskonale opracowana kronika cechu znana jest już naszym Czytelnikom z poprzedniego numeru „Rzemieślnika Pomorskiego".

Po uczczeniu zamordowanych i zmarłych w czasie okupacji członków cechu, skarbnik p. Franciszek Graczkowski odczytał akt erekcyjny nowego sztandaru. Uroczystym momentem akademii było przekazanie sztandaru cechowego przez prezesa Izby Rzemieślniczej p. Kuczmę starszemu cechu elektryków p. Pawlakowi, który z kolei odebrał od chorążych cechowych ślubowanie.

Cykl przemówień gratulacyjnych pod adresem cechu rozpoczął starosta powiatowy p. Pawłowski, podkreślając udział elektryków w prowadzonych obecnie akcjach elektryfikacji i radiofonizacji wsi. Dalsze przemówienia gratulacyjne wygłosili: imieniem Zarządu Miejskiego p. wiceprezydent Kozłowski, wiceprezes Zw. Izb Rzemieśln. p. Fiołka, prezes Izby Rzemieślniczej p. Kuczma, ks. prob. Hanelt, prezes Godek, oraz dyrektor Średnich Szkół Zawodowych p. Durek.

Z kolei nastąpiło uczczenie zasłużonego działacza rzemieślniczego p. inż. Bronisława Ziętaka, któremu cech przyznał członkostwo honorowe i ufundował piękny upominek w postaci obrazu jednego z malarzy bydgoskich. Wręczenia upominku dokonał po stosownym przemówieniu dyr. Izby Rzemieślniczej p. Werno.

W części artystycznej akademii, wystąpił utalentowany śpiewak p. Zygmunt Suchodolski, który przy akompaniamencie p. Tadeusza Polańskiego odśpiewał pieśni kompozytorów polskich.

Na tym część uroczysta akademii została ukończona. Z kolei nastąpiło wbijanie gwoździ sztandaru i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Wspólny obiad zakończył uroczystość elektryków pomorskich. Wieczorem o godz. 18 odbyła się zabawa taneczna w salach Resursy Kupieckiej.

Echo uroczystej imprezy

Nie jestem sprawozdawcą i może nie do mnie należy opisanie uroczystego przebiegu zakończenia roku szkolnego w Szkole Dokształcającej nr 3 przy ul. Konarskiego 4. Będąc obecną na tej pięknej imprezie, pragnę podzielić się wrażeniami z zainteresowanymi, którzy mieli obowiązek przybycia, a nie byli obecni. Uroczystość ta wypadła pięknie, w atmosferze miłej i swobodnej.

Z przemówienia dyrektorki p. Szymałkowej dowiedzieliśmy się, ile było trudności i kłopotów z doprowadzeniem szkoły do poziomu, na którym obecnie się znajduje. Uczennice już tego roku ukończyły trzyletnią naukę dokształcenia się na odpowiednim poziomie, a więc dała nam dowód, iż poza nauką w rzemiośle, co ma być podstawą ich bytu i życia, nauka w szkole jest im bezwarunkowo potrzebna. Jeżeli my, mistrzynie buntujemy się czasem przeciw przymusowi regularnego posyłania naszych uczennic do szkoły, co wprawdzie często oparte jest na słuszności — starajmy się choć własną krzywdą dopomóc i współpracować ze szkołą. Jest to prawdziwa satysfakcja obserwować, jak nasze wychowanki rozwijają się umysłowo, ile wiedzy wynoszą ze szkoły i jak im ta wiedza życie ułatwi. Okazuje się, że grono nauczycielskie z p. dyrektorką na czele daje nie mniej wysiłku i pracy od nas mistrzyń.

W słowach serdecznych z dużym przejęciem przypomniała p. dyrektorka o chwilach ciężkich i pięknej współpracy z tą młodzieżą, która już w tym dniu opuszcza mury szkolne i rusza w dalsze życie.

Jako dowód uznania wyróżnione zostały najzdolniejsze uczennice upominkami jak również pięknym darem dwutygodniowego pobytu w Zakopanem. Bezpłatny ten pobyt zadeklarowany był przez przedstawiciela OKZZ.

Ze zrozumieniem wypowiedziane wiersze, pieśni i tańce regionalne w wykonaniu uczennic tej szkoły, wzbudziły podziw wśród obecnych. Całemu gronu nauczycielskiemu z p. dyrektorką na czele, jak również uczącej się młodzieży za ich chętną pracę, jaką oglądaliśmy po zakończeniu w salach wystawowych, życzyć należy jak najlepszej owocnej dalszej pracy.

Kempińska-Moczarska
mistrzyni krawiecka

Rzemiosło olsztyńskie na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

Rzemiosło Ziem Odzyskanych od szeregu miesięcy prowadzi przygotowania do wystąpienia na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Również rzemiosło weźmie udział w tej wystawie przedstawiając bogaty wachlarz swej produkcji.

W dniu 29 czerwca br. odbyło się w Izbie Rzemieślniczej w Olsztynie posiedzenie komisji kwalifikującej wyroby na Wystawę Ziem Odzyskanych w branży drzewnej; wystawiane będą urządzenia biurowe, prawidła do obuwia, stoliki składane i automatyczne, wyroby szczotkarskie, a przede wszystkim piękne intarsje w drzewie, które są specjalnością naszego regionu. Intrasje te składające się z szeregu obrazków z życia ludu będą prawdziwą ozdobą stoiska rzemiosła olsztyńskiego.

W branży metalowej wystawiony będzie rower męski, którego montaż przeprowadzany jest na terenie m. Olsztyna, oraz precyzyjne narzędzia dla potrzeb przedsiębiorstw optycznych, wykonane całkowicie w przedsiębiorstwach rzemieślniczych w Olsztynie. Znajdą tam również pomieszczenie artystyczne wyroby kute, pochodzące z Ostródy.

W branży skórzanej wybijają się na plan pierwszy szewcy olsztyńscy, którzy wysoką wartością swoich wyrobów zdobyli szereg cennych nagród na poprzednich wystawach.

W branży włókienniczej przyjęte zostały wyroby krawiectwa damskiego, w szczególności różnego rodzaju suknie itp., oraz wyroby bieliźniarskie, nagrodzone w maju w roku bieżącym złotym medalem na wystawie w Poznaniu. Wyroby czapnicze zamkną całokształt tego działu. Ponadto wyroby tkackie, oraz dziewiarskie, a w szczególności zaś makaty warmijskie i mazurskie stoją na bardzo wysokim poziomie.

W dziale rzemiosł chemicznych będzie reprezentowany wyrób mydeł z terenu m. Olsztyna.

Jak widzimy z powyższego, bogaty wachlarz produkcyjny zobrazuje całokształt wytwórczości rzemieślniczej województwa olsztyńskiego.

RZEMIOSŁO LUBELSKIE na Wspólny Dom

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Lublinie na posiedzeniu w dniu 14 czerwca br. pod przewodnictwem prezesa p. Chodorowskiego Michała uchwalił ofiarować zł 20.000 na budowę wspólnego domu PPR i PPS, dając w ten sposób wyraz poczuciu łączności rzemiosła ze światem pracy.

Jednocześnie zarząd postanowił zwrócić się z apelem do wszystkich cechów woj. lubelskiego o przyłączenie się do tej akcji i jednorazowe ofiarowanie na wspomniany cel odpowiednich kwot.

Odpadki — to cenny surowiec

Zagubione dokumenty

Unieważniam skradziony dyplom mistrzowski z zawodu kominiarskiego, wystawiony dnia 7. 5. 1946 r. przez Izbę Rzemieślniczą w Bydgoszczy, na nazwisko Schitasch Józef, ur. 6. 2. 1910 w Gross-Sobrost (Niemcy).

* * *

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu mistrzowskiego w zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim, złożonego w dniu 19. 8. 1936 r. w Grudziądzu, na nazwisko Pohl Herbert, urodz. dnia 17. 6. 1910 r. w Łabiszynie.

* * *

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu mistrzowskiego w zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim, złożonego w dniu 31. 3. 1938 r., na nazwisko Glaner Kazimierz, ur. 13. 3. 1908 r. w Lębądzie, pow. Tuchola.

* * *

Unieważniam zagubione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle kowalskim w dniu 15. 4. 1924 r. w Sępolnie, na nazwisko Coppa Bronisław, urodzony 27. 9. 1903 r. w Rolbiku.

* * *

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle kowalskim w dniu 3. 10. 1928 r. w Tucholi, na nazwsko Musioła Józefa, urodzony 16. 4. 1907 r. w Bysławku, pow. Tuchola.

* * *

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle murarskim w dniu 6. 10. 1908 r. w Grudziądzu, na nazwisko Balewski Józef, urodzony 21. 10. 1889 r. w Szlachetnej Kamionce, pow. Starogard.

* * *

Unieważniam zagubiony list mistrzowski na nazwisko Jan Sonnack, ur. 17. 1. 1899 r. w Brodnicy, wydany przez Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu, w zawodzie stolarskim w roku 1924.

* * *

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu czeladniczego w rzemiośle szewskim, złożonego w dniu 1 czerwca 1934 r. w Kartuzach, na nazwisko Szylko Paweł, urodzony 3 kwietnia 1914 r. w Górnym Zumszczu, pow. Gdańsk.

* * *

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu czeladniczego w rzemiośle stolarskim, złożonego w dniu 25 stycznia 1937 r. w Kartuzach, na nazwisko Okrój Józef, urodzony 14. 12. 1914 r. w Piekarni, pow. Kartuzy.

Pożyteczne pismo dla ogrodników

W ostatnich dniach czerwca br. ukazał się z druku nr 7—8 „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego". Numer ten składa się z 64 stron druku i 52 ilustracji, które obrazują techniczne wskazania przy prowadzeniu ogrodu. Artykuły jak widzimy opracowane zostały przez najwybitniejszych naukowców z dziedziny sadownictwa, warzywnictwa, kwiaciarstwa, pszczelnictwa, hodowli drobnego inwentarza i ochrony roślin.

W końcu widzimy obszerny dodatek pt. „Drobne porady", dział pytań i odpowiedzi i przegląd wydawnictw.

Administracja „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego" wysyła numery okazowe po nadesłaniu znaczka pocztowego za 50 zł.

Adres Administracji „Hasło Ogrodniczo-Rolnicze" w Tarnowie, ul. Matejki 13.

KOMUNIKAT

Cech Krawców i Kuśnierzy w Bydgoszczy, prosi wszyskich członków o uregulowanie składek członkowskich do dnia 17. VII. br. włącznie, ponieważ od dnia 18. 7. 1948 r. — do 31. 7. 1948 r. — będzie Sekretariat Cechu nieczynny z powodu wyjazdu sekretarki na wczasy.

Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.
„Rzemieślnik Pomorski" — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10
Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 24-63. Administracja przyjmuje interesantów codz. od godz. 10 do 13.
Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej. Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340
Abonament: miesięcznie — 50 zł, kwartalnie — 150 zł. Ceny ogłoszeń: 15 zł za 1 mm 1-szpaltowy.
Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw" z o. u., Bydgoszcz — 5306 E-1487395